

# GŁOS WĄGROWIECKI

Wychodzi na każdy wtorek, czwartek i niedzielę.  
Przedpłata w Wągrowcu w ekspedycji wynosi miesięcznie 1,15 zł, kwartalnie 3,45 zł, z odnośnikiem w dom miesięcznie 1,20 zł, kwartalnie 3,60 zł. Na pocztę miesięcznie 1,34 zł, kwartalnie 4,02 zł. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków lub t. p., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a prenumeratorzy nie mają prawa do odszkodowania.



Adres Redakcji i Administracji Wągrowiec, Rynek 14. Telefon 126.  
Ogłoszenia 10 groszy wiersz milim., na stronie 5 łam. Reklamy na stronie 3 łam.: na 1-szej stronie 50 groszy, na nast. 40 gr. za wiersz milim. W dziale „Nadesłane” 40 groszy za milimetr. Dla poszukujących pracy 20% zniżki. Przy powtarzaniu udziela się rabatu. Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmuje się do godziny 11-tej przed połudn. w dniu wydania numeru.

Nr. 85.

Wągrowiec, czwartek dnia 24 lipca 1930 r.

Rok V.

## ...Gdyby tak centrolew z PPS. i CKW. na czele wziął ster państwowy do rąk?!...

Liczne sprzeciwy, jakie wywołała polityka przywódców stronnictw narodowych, świadczą o głębokiej kolizji między sztandarowymi hasłami a praktyczną działalnością tej partii. Od dłuższego już czasu dochodziły szeroką opinię niepokojące wieści, że w obozie, który zawsze opowiadał się jako wierny sługa i obrońca katolicyzmu, poczyną się dzieła złe. Ale konflikty wewnętrzne doszły do zenitu dopiero w obliczu kongresu krakowskiego, kiedy stronnictwa te musiały z racji politycznych opowiedzieć się wyraźnie za kompromisem ze stronnictwami zdecydowanymi antykatolickimi. Władze naczelne stronnictw, które tak daleko już zabrnęły w polityce, nie wspólnego z dobrem Kościoła Katolickiego nie mającej, że cofnąć się już nie mogły i jakby na ironję losu próbywały sztandary z wizerunkiem Matki Boskiej w jednym kolisku ze socjalistami zestawiać.

Zdawałoby się napozór, że to nic złego w tem wspólnym wystąpieniu sztandarów się nie stało, to też bliżej musimy rozpatrzyć tę potężną różnicę, jaka dzieli wierzący świat katolicki od wyznawców marksizmu.

Nauka kościoła, jak wiemy, podkreśla specjalnie wartość indywidualną człowieka, jego czyny i myśli są miarą jego wartości która jest sądzona po śmierci. Marksizm natomiast neguje jednostkę i przekreśla ją całkowicie dla dobra wyodrębnionej społecznie gromady ludzi jednej klasy. Dobro to ma jedynie fizyczne i częściowo umysłowe cele na widoku, przekreślając całkowicie zagadnienie duszy ludzkiej. Od tego podstawowego pojęcia, idąc dalej, zocjalizm odrzuca religię, potrzebną jednostce do zbawienia wiecznego, ale niepotrzebną gromadzie do ziemnego bytowania. W naszych warunkach socjalizm, będąc w zdecydowanej mniejszości względem ludzi wierzących, nie ma odwagi do zbyt głośnego propagowania swych haseł i stara się uniknąć pod tym względem wypowiedzania się na zewnątrz, choć w organizacjach swoich i prasie w miarę możliwości syczy jad niedowiarstwa. Nie potrzebujemy pod tym względem daleko szukać przykładów, bo przecież Sowiety są wymownym przykładem, w jaki sposób marksizm u steru władzy ustosunkowuje się do spraw religijnych.

W takich oto warunkach przywódcy stronnictw Narodowych i Chrześcijańskich nie zastanawiali się do przestrogi episkopatu, lecz gwoili interesom politycznym partii zasiadli do wspólnych obrad z wrogami Kościoła. Jakżeby ci sami przywódcy stronnictw wyglądali i jakby tłumaczyli się swym zwolennikom, którzy powielekroć jedynie dzięki hasłom kościelnym, przez te stronnictwa głoszonemu znaleźli się w ich szeregach, gdyby tak centrolew z PPS. CKW. na czele wziął ster państwowy do rąk. A wiemy dobrze, że w takiej chwili rozpoczęłaby się gwałtowna kampania przeciw Kościołowi Katolickiemu, uchylenie konkordatu ze Stolicą Apostolską, rozdział Kościoła od Państwa, wprowadzenie ślubów cywilnych, zaprowadzenie szkół bezwyznaniowych i wprowadzenie całkiem materialistycznych nastrojów, będących zaprzeczeniem Wiary Katolickiej. Na szczęście dalecy bardzo jesteśmy od takich możliwości, ale niemniej prawy katolik do tego dzieła ręki przyłożyć nie może.

Katolicyzmowi w Polsce grozi nie w tym stopniu niebezpieczeństwo ze strony partii lewicowych, które dość wyraźnie zaznają opinii niewierzących, ile przedewszystkiem ze strony tych, którzy się mienia Kościoła Katolickiego wiernymi synami, a chcą w cieniu Krzyża zaznawać opieki Kościoła dla prywatnych swoich celów, czy partyjnych. Ci są najgorsi, bo oni, jak faryzeusze prawem pisanem i obyczajowem szermują, ale duch prawa obcy im jest.

Im bardziej rozognia się dążenie do odwetu ze strony pozbawionych władzy i wpływów przywódców partyjnych, tem wyraźniej widzimy poza maską dobra powszechnego złowrogi grymas zawiedzionego interesu osobistego. W ogniu tej walki zapewne będziemy świadkami jeszcze

## Wielki pożar szybu w salinach w Bochni - Miesięczne unieruchomienie salin - Pożar od zapalki

Bochnia, 23. 7. W sobotę w południe wybuchł w salinach w Bochni pod Krakowem, groźny pożar. Ogień powstał w starej kotłowni, mieszczącej się tuż przy szybie „Campi” i wkrótce rozszalałe płomienie zaczęły poważnie zagrażać całemu miastu. W kilku chwilach po wybuchu pożaru unieruchomiono całą kopalnię wstrzymując natychmiast maszyny. Pracujący wewnątrz kopalni pracownicy zdołali wszyscy co do jednego wyjechać z szybów na powierzchnię ziemi i wziąć czynny udział w akcji ratowniczej.

Dzięki szybkiej i celowej akcji ratowniczej udało się groźny pożar zlokalizować, tak że ma-

gazyny, warsztaty i gmach nowej elektrowni salin nie uległy zniszczeniu. Krótko po godz. 5-tej po poł. udało się żywioł w zupełności opanować.

Straty wyrządzone przez pożar wynoszą około pół miliona złotych. Jak donosi zarząd salin praca na szybie wydobywczym będzie mogła być wznowiona już za miesiąc, uruchomienie zaś spalonego młyna nastąpi jeszcze w tym roku.

Jak ustaliły dochodzenia policyjne, przyczyną katastrofalnego pożaru był niedopałek papierosa rzucony przez robotnika w kotłowni.

## Rozkwit Polski widoczny jest na każdym kroku

London, „Manchester Guardian” zamieszcza opis przebiegu kongresu P. E. N. Clubów w Polsce, piora Hermana Oulda, sekretarza angielskiego P. E. N. Clubu. W artykule tym Ould w sposób entuzjastyczny podkreśla znakomitą organizację kongresu. Ostrzegano nas — pisze Ould — że Polacy są ludźmi pełnymi wdzięku, nie posiadają jednak zdolności organizacyjnych, że mają najlepsze chęci, ale wykonanie ich szwankuje. Ci, którzy uwierzyli tym uogólnieniom, zwątpili w wiarogodność informatorów, skoro tylko znaleźli się na ziemi polskiej. Ould opisuje korzystne wrażenie, jakie wywarła na niego

Gdynia, którą nazywa jednym z najlepszych portów Europy. Rozkwit Polski i energia Polaków widoczne są na każdym kroku. Gdy ostatnio zwiedzałem Polskę, czułem się w niej jak w kraju drugiego rzędu, wśród narodu zdeorganizowanego i bezsilnego, aczkolwiek pełnego temperamentu. Dzisiaj, widząc zdumiewające zmiany w każdym kierunku, odnoszę wrażenie, że jest to naród zbudzony do nowego życia, dumny ze swej przeszłości, ale bardziej jeszcze przejęty swoją przyszłością; nie tylko zdolny pod względem organizacyjnym, ale nawet zbierający już owoce swej intensywnej organizacji.

## Strzały do wiceministra rumuńskiego

Bukareszt, 23. 7. Podczas petycji 4 studentów, należących do prawicowych organizacji rumuńskich, jeden z nich zasłonięty kolegami strzelił kilkakrotnie w stronę wiceministra, raniąc go poważnie koło oka. Wiceminister miał jeszcze tyle siły, że wstał od biurka, rzucił się na zamachowca i powalił go na ziemię.

Zamachu dokonał student Boza, który ma być współpracownikiem rumuńskiego organu prorządowego „Epoka”. Przy aresztowanym Bozie

znaleziono jeszcze dwa rewolwery, których chciał Boza użyć dla zamachu na innych członków rządu.

Natychmiast przeprowadzono operację i wyjęto kulę ministrowi Angelescu. Istnieje nadzieja utrzymania go przy życiu.

Powody zamachu są dotychczas jeszcze nie zupełnie jasne, prawdopodobnie chodzi o akt zemsty politycznej.

—o—

## Niepokojące wieści z Egiptu

London, 23. 7. Donoszą z Kairu, że miasto ma wygląd obozu wojennego. Nacjonaliści egipscy mieli oświadczyć, że szturmem zdobędą gmach parlamentu i mimo zakazu rządu odbędą w nim posiedzenie.

Rząd jest zdecydowany za wszelką cenę zamiarom tym przeszkodzić.

Przy gmachach parlamentu, dworca kolejowego, gazowni, wodociągów i redakcji wrogo dla stronnictwa nacjonalistycznego wyposażonych pism czuwa wojsko w pogotowiu. Większa część składów w mieście jest zamknięta i zabarykadowana. Agitatorzy nacjonalistyczni uprawiają coraz większą propagandę w szeregach armii i policji.

—o—

## Końsko-komunistyczna agitacja wśród armii angielskiej

Władze angielskie wpadły na ślad rozgłoszonej agitacji komunistycznej wśród żołnierzy, których wzywano do dezercji i zdrady przez odmańwanie posłuszeństwa i łamanie subordynacji wojskowej.

Niestety, policja angielska nie mogła dotrzeć do źródła kolportowanych ulotek.

Tymczasem niespodziewanie w jednym z garnizonów przychwycono kolportera.

Jak się okazało, ulotki te rozdawano w kopertach, na których celem zainteresowania odbiorcy — widniało tłustemi czcionkami: „Najpewniejszy typ na tagoroczne Derby”.

Sprytni agitatorzy komunistyczni w Anglii wiedzą czem zainteresować angielskiego żołnierza.

—o—

## W Japonii znowu katastrofa żywiołowa

Tokio, 23. 7. Szkody wyrządzone przez tajfun, który szalał nad Japonią w piątek, nie są jeszcze całkowicie znane. Najwięcej ucierpiała wyspa Ju-Sziou. Przypuszczalnie straty dochodzą do 100 milionów jenów. 70 osób zginęło, 100 dotychczas nie odnaleziono. Rannych jest około 700. Tajfun zniszczył 4.000 domów. Zatonęło wiele łodzi. Jak donoszą z Korei, tajfun poczynił tam znaczne szkody z powodu jednak przerwania komunikacji wszelkich szczegółów brak. Należy zauważyć, że Korea uległa niedawno katastrofie powodzi, która spowodowała śmierć 250 osób i zaginięcie 252. — 20.000 ludzi pozostaje na Korei bez dachu nad głową, gdyż powódź zniszczyła 5.400 domów.

—o—

niejednego oświadczenia, czy postępku, który w sposób właściwy oświecił stosunek stronnictw chrześcijańsko-narodowych względem Kościoła. Niemniej, już dzisiaj stwierdzić możemy wyraźnie, że polityka u nich góruje nad przywiązaniem do Wiary.

Katolicyzm w Polsce pod wpływem haseł antyreligijnych, płynących ze wschodu nie tylko nie stracił na sile, ale wzmógł się niepomniernie.

Ta rzeczywistość umyka z przed oczu, zapatrzonych w grę polityczną przywódców partyjnych, którzy chcą imieniem Kościoła reparować nadzarpnięte hazardem swoje fortuny polityczne. Stąd płynnie wnioski zasadniczy, aby odsunąć grę polityczną od progów Kościoła, odsunąć partje które rozmyślnie w programach swoich mieszają hasła religijne z hasłami politycznymi.

## Niebezpieczeństwo grożące pokojowi europejskiemu

Prasa francuska o sytuacji w Niemczech

Paryż, 23. 7. W rozwiązaniu Reichstagu prasa francuska wskazuje na niebezpieczeństwo, jakie groziłoby pokojowi europejskiemu, gdyby władzę w Niemczech objęli nacjonaliści.

„Echo de Paris” pisze, że Hindenburg i Brüning postanowili już oddawna, aby ewakuację Nadrenji wykorzystać, by rząd oddać w ręce nacjonalistów. Od czasu rewolucji nie było w Niemczech podobnie doniesłego wydarzenia.

„Matin” pisze, że przed nowymi wyborami nie należy się już spodziewać, aby Niemcy mogły zająć jakiejkolwiek stanowisko decydujące na arenie polityki międzynarodowej.

Lewicowa „Volonte” jest zdania, że jedyną

pociechą może być nadzieja, iż w nowych wyborach nacjonaliści niemieccy nie zdobędą żadnych większych sukcesów. Francja z niecierpliwością oczekuje nowych wyborów w Niemczech, od których będzie zależał pokój europejski.

Organ Herriota „Ere Nouvelle” oświadcza, że powinna zwracać baczną uwagę na politykę niemiecką w stosunku do Francji. Niemcy zdolne są bowiem do czynów awanturniczych.

„Oeuvre” pisze, że ostatnie głosowanie w Reichstagu dowodzi, iż dyktatura, o której się mówi tak często i tak chętnie, nie jest taka łatwa do przeprowadzenia, jak długo czuwa demokracja.

—o—

## Główna kwatera Kronprinza na polskiej granicy

Niemcy są republikańskie.

Nie przeszkadza to jednak, że równocześnie mają swoją kwaterę główną, z tą różnicą, że niema w niej Kaizera a siedzi tam tylko... Kronprinz.

Aby wszystko było w porządku, to mieści się owo jaszczurcze gniazdo odwetu, nienawiści i zamętu nie gdzie indziej, jak nad polską granicą na Górnym Śląsku w Oleśnicy, którą hakata przemianowała na Oels, gdzie rezyduje najstarszy syn Wilhelma II, nie troszcząc się zupełnie o republikańskie władze.

Oleśnica, to jakby państwo w państwie,

gdzie na zewnątrz i na wewnątrz żyje duch starego Fryca, gdzie wszystko dzieje się wedle skienia Fritza Eitla, który jest właściwie udzielnym księciem, wydającym rozkazy wierno-poddańczym Stahlhelmowcom, którzy wokoło obsiedli wszelkie państwowe i samorządowe placówki, nie wyłączając stanowisk sądowych, a którzy wraz ze swym duchowym wodzem czekają na powrót dawnych czasów.

Republika niemiecka w tej głównej kwatrze nowoczesnego cesarstwa niemieckiego, nie przeszkadza, a nawet dosyć wiecznie służy.

—o—

## Sowiety protestują w Finlandji przeciw pogwałceniu granicy...

Helsingfors, 23. 7. Pomiedzy Finlandja i Sowietami zaostrzyly sie wzajemne stosunki.

Rząd sowiecki złożył w Finlandji notę, w której protestuje przeciw pogwałceniu granicy sowieckiej przez wysiedlanie na teren Sowietów komunistów finlandzkich.

W odpowiedzi na to rząd finlandzki złożył notę protestacyjną z powodu bezprawnego are-

stowania obywatela finlandzkiego inż. Segerbolda, który przesiedział 8 miesięcy w więzieniu sowieckim i z nieznanych powodów zmarł.

Rząd finlandzki domaga się przeprowadzenia dochodzeń w sprawie bezprawnego aresztowania Segerbolda i odszkodowania pieniężnego dla jego rodziny.

—o—

## Polska specjalne znaczenie przywiązuje do spraw gwarancyjnych

Londyn, 23. 7. Przemawiając na konferencji unji międzyparlamentarnej przedstawiciel Polski p. Graliński nawiązał do memorjału Brianda, mówiąc, że zbliżenie gospodarcze poszczególnych państw zależne jest od pomyślnego rozwiązania kwestyj politycznych i stworzenia atmosfery wzajemnego zaufania. Ażeby dojść do pomyślnych rezultatów, jest rzeczą konieczną, popierać organizację polityczną paneuropejską na podstawach protokołu genewskiego,

on bowiem tylko może wytworzyć atmosferę bezpieczeństwa, niezbędną dla współpracy europejskiej, we wszystkich dziedzinach.

Polska — mówił p. Graliński — należy do grupy państw, przywiązujących specjalne znaczenie do spraw gwarancyjnych, które według niej mogą powstrzymać państwa od konsekwencji, jakie pociągnęłyby za sobą złamanie przyjętych zobowiązań.

—o—

## Poznańskie pierwsze przedsięwzięło bezpieczeństwo na szosach

W związku z pogarszającym się ostatnio stanem porządku na drogach publicznych, a zwłaszcza dokonywanymi zamachami bombowymi na samochody, odbyło się z inicjatywy „Automobilklubu Wielkopolskiego” zebranie właścicieli samochodów i przedstawicieli władz.

Zw. właścicieli doróżek samochodowych oświadczył, iż upoważnia policję państwową w wypadkach nagłych do swobodnego korzystania z każdej doróżki samochodowej, znajdującej się na postoju, przyczem kosztą pokryje kasa związku.

Pozatem wszystkie organizacje zadeklarowały gotowość urządzenia stałych patroli drogowych dla policji państw., w celu tępienia nieporządków na drogach publicznych. — Organizację tej akcji powierzono Automobilklubowi.

### Nowy konsul Stanów Zjednoczonych w Warszawie

Nowy Jork, 22. 7. P. Klar Hugge, konsul St. Zjedn. w Kolonji, został mianowany konsulem generalnym w Warszawie.

## Dymisja Ciczierina — Nowe kolegium komisarzy

Moskwa, 23. 7. Rozporządzeniem prezydium Centr. Komitetu Wykonawczego Z. S. S. R. dotychczasowy ludowy komisarz spraw zagr. Ciczierin zwolniony został ze stanowiska. Na jego miejsce komisarzem spraw zagr. mianowany został Litwinow, który od dłuższego już czasu w zastępstwie chorego Ciczierina sprawował obowiązki komisarza.

Drugim rozporządzeniem prezydium ustanowiono skład nowego kolegium komisariatu spraw zagranicznych jak następuje: Krestyński, dotychczasowy poseł sowiecki w Berlinie, jako zastępcy komisarza ludowego; Karachan i Stomoniakow. Do nowego kolegium nie weszli dotychczasowi członkowie tej instytucji oraz Rotstein, szef oddziału prasowego Narkomindia.

## Komuniści agituja wśród polskich emigrantów sezonowych

Komuniści niemieccy obrali sobie świeżo za teren swej roboty wywrotowej 150-tysięczną rzeszę polskich wychodźców w Niemczech. Agitatorzy komunistyczni namawiają naszych robotników rozgoryczonych nieraz szowinizmem pracodawców niemieckich do aktów sabotażu i samowoli powodując konflikty i starcia.

Niedawno nasłano do ośrodków polskich robotników 7 wyszkolonych specjalnie w Moskwie agitatorów z Józefem Pilarskim na czele. Manewr ten jednak zawiódł, gdyż Pilarski zaczął swą „akcję” od defraudacji i znalazł się w więzieniu.

Pozostali jego pomocnicy werbują jednak naszych robotników do komunistycznych związków pracowników rolnych.

## Sytuacja w Sowietach wskutek nieurodzajów się pogarsza

„Ekonomiczeskaja Żiżn” oblicza obszar zasiewów wiosennych w Rosji na 86.401 tysięcy hektarów, co stanowi zaledwie 92 procent planu.

Stan zasiewów wskutek niesprzyjających warunków atmosferycznych, pozostawia wiele do życzenia. Już w zeszłym roku, pomimo świetnych urodzajów, odczuwano w Rosji dotkliwy brak zboża, a w roku bieżącym sytuacja ulegnie dalszej zmianie na gorsze.

Stan zasiewów buraków cukrowych jest niezbyt zadowalający, do czego w znacznej mierze przyczyniło się opóźnienie, z jakim zasiewy tegoroczne zostały przeprowadzone.

Prawdopodobnem jest, że cukrownie ograniczą swą produkcję, ze względu na brak surowca.

## Czy Żyrardów ruszy pełną parą?

Powiększenie stanu zatrudnienia w Żyrardowskich Zakładach Włókienniczych, o które usilnie zabiegają czynniki rządowe, napotyka w dyrekcji zakładów na zasadniczy sprzeciw.

Zakłady te powołują się na to, że kolosalne składy fabryczne są zapełnione towarem gotowym wartości 15 milionów złotych. Towaru nie ubywa, lecz przybywa. Skutkiem tego uruchomienie fabryki na większą skalę nie kalkuluje się. Na poprawę koniunktury w najbliższej przyszłości też liczyć nie można.

Rząd przed powzięciem ostatecznej decyzji podda skrupulatnym badaniom argumenty kapitalistów żyrardowskich, w szczególności zaś przestudjuje bilanse spółki żyrardowskiej.

Studja te pod koniec bieżącego tygodnia mają być ukończone.

???

(Ciąg dalszy)

Gdy Piotr otworzył oczy, napróżno usiłował zebrać myśli i zorientować się, gdzie się w tej chwili znajduje...

Pierwsze co ujrzał, to bandaż na rękach.

Przychodziła powoli świadomość przyczyny, obecnego stanu.

Jedynie, go trapiła myśl: „gdzie ja jestem?”...

Bezsłownie starał się rozpoznać maleńką sylwetkę. Wodził dookoła oczyma. Na ścianach, obok łóżka porozwieszane były fotografie, nieznanym mu osob. Z pośród konglomeratu rycin i obrazów spostrzegł podobiznę Maryli... Tuż przy łóżku zauważył mały nocny stolik, na którym ku wielkiemu zdumieniu zauważył swój manuskrypt...

Piotr snuł najrozmaitsze dociekania... W pewnej chwili usłyszał szmery jakichś głosów pod drzwiami, które szybko ucichły. Podniósł się z trudem. Uczuł w sobie dotkliwy ból i silne osłabienie.

Chociaż rany Piotra nie były wcale ciężkie ani niebezpieczne, jedynie silna represja duchowa, nagły przelek i poparzenia wprowadziły go w poważne omdlenie...

I znowu Piotr zapadł w gorączkę a w majaczeniach sennych widział ciągle uroczne, nieodgadnięte oczy i zdawało mu się, iż ktoś do niego przychodzi, staje nad łóżem, długo na niego patrzy i odchodząc korlawo pęki swych ust do jego przyciska czoła...

Lekki stuk w pokój i skrzypnięcie drzwi przebudziły Piotra.

Spojrzał w tę stronę, gdzie w drzwiach zniknęła zwiwna jakaś postać niewieścia.

Na stole ujrzał przygotowane dla siebie śniadanie. Na tacy spoczywała mała karteczka. Piotr drżącymi rozwinął ją rękoma:

„Chwileczkę - a zjawię się stęskniona u ciebie”...

Tajemnicze wyrazy kartki zaintrygowały go do niemożliwych granic. Leżąc na łóżku z przywartymi powiekami, kreślił w wyobraźni najrozmaitsze obrazy, pełne sielankowości i rozkoszy...

Po tej wizycie zwiwnego zjawiska, chciał jak najprędzej ujrzeć realne kształty...

Każda chwila oczekiwania stawała się okrutniejszą...

Nie mógł zdać sobie sprawy i sam sobie odpowiedzieć: „Kogo właściwie kocham”?

Pełne sympatii spojrzenia, jakimi obdarzała go przy każdej rozmowie Zosia, lub Miccia wzbudzały, gdyby magnetyczną siłą uczucia i promieniowały wzajemnością... Lecz przedko pierzchały eteryczne fale uczuć pozostawała premedytowana obojętność...

Piotr leżąc na jednym boku, w toku myśli uparcie wpatrywał się w mały otworek niedosłoniętych firan, którym płynęła słoneczna smuga światła w półmrok pokoju...

Nagle coś zaćmiło smugę światła... i w otworze zabłysło dwoje czarnych źrenic...

Fala krwi oblała oblicze Piotra... Wahał się przez chwilę i walczył swym wzrokiem z błyskiem obcych oczu...

Wreszcie uodporniejszy siłę nieznanego wzroku — niczego nie pragnął bardziej, by jaknajdłużej patrzeć w te oczy, pełne kuszącego czaru... Nie długo to trwało... Czar zniknął...

Zabłysła znów smuzka światła. Piotr nie wątpił

nawet w halucynacje... — Jednak, ten wzrok — choćby nawet był przewidzeniem — gdzieś widziałem wyszeptał Piotr kilkakrotnie.

Dlatego walczył z największym wyteżeniem, nad przypomnieniem sobie tych ocz, które tak niezmiernie wywarły wrażenie.

Płynęły chwile długiego szamotania się wewnętrznego... Słychać było od zewnątrz jakieś kroki i szepty — wszystko napawało Piotra jakąś niesamowitością, tem więcej, że stał wobec zagadki, połączonej z zaciekawionem wyczekiwaniem...

Ciszę pokoju, przerywał jedynie ciężki oddech Piotra...

Ktoś lekko zastukał do drzwi. Piotr oniemiony, wśród drżeń wyczekiwał gościa, który wzbudził w nim tyle zaciekawienia...

Stuk się powtórzył i równocześnie z poza drzwi ozwał się głosik:

— Piotrze czekam na twą odpowiedź...

Piotr podniósł twarz, okrytą śmiertelną bladością...

— Proszę... proszę... — wyrzekł cicho, z pewnym wysiłkiem i — czekał...

Drzwi powoli rozwarły się szeroko a poprzez szpary błysły znowu nieodgadnione promyki żrenic, które wkrótce skrzyżowały się z jego wzrokiem...

Piotr odruchowo odwrócił się zmieszany.

— Czy cieszy cię moja opieka nad tobą Piotrze?

Piotr spojrzał w stronę głosu.

U łóża stała Maryla, sama, w lekkiej i dłuższej po bokach sukni perkalikowej, pod którą rysowały się jej dziewczęce kształty.

— Pani Maryla!... — wyjąkał Piotr jeszcze bardziej zmieszany.

(Ciąg dalszy nastąpi).

## Gdańsk pragnie unji monetarnej z Polską

Warszawa, 23. 7. Ciężkie położenie ekonomiczne, przeżywane obecnie przez W. M. Gdańsk przyczynia się do popularyzowania wśród polityków gdańskich idei unji monetarnej z Polską, która to unja byłaby zresztą całkowitą realizacją umowy polsko-gdańskiej i traktatu wersalskiego. Szereg wniosków w tej mierze znaleźć się ma wkrótce w komisji gospodarczej Senatu Gdańskiego.

## 6 tysięcy niesumiennych urzędników w Leningradzie

Na skutek przeprowadzonej „czystki” usunięto z aparatu administracyjnego w Leningradzie 6 tysięcy osób.

## Najtańsze i najdroższe miasto w Polsce

Według obliczeń spadek kosztów utrzymania w Polsce w porównaniu do 1927 r. jest dość znaczny i wynosi 18%.

Największy spadek wykazuje województwo poleskie — 24,7%.

Najtańszymi miastami w Polsce jest Łódź gdzie spadek kosztów wynosi 20,7%.

Średnie miasta zajmują: Lwów i Wilno 20,2%, Poznań — 19,5%, Lublin — 18,5%, Warszawa — 17,4%, Katowice, Kraków — 14,9%, Bydgoszcz — 14%.

## „Śiać można razem, zbierać trzeba oddzielnie”

Z niektórych rejonów Rosji sowieckiej donoszą, że chłopcy przystąpili do podziału między siebie zboża na pniu, dowodząc, że „śiać można razem, ale zbierać trzeba oddzielnie”. Tego rodzaju postanowienie sprawy rozbiła naturalnie całą strukturę komchozu, to też władze sowieckie ostro wystąpiły przeciw temu, jak nazywają „nowemu kulackiemu manewrowi”.

## Cyfry naprawdę amerykańskie

Według ogłoszonej ostatnio statystyki wartość nieruchomości w Nowym Jorku sięga olbrzymiej cyfry 19.118.449.132 dolarów, a wartość nieruchomości w całym stanie nowojorskim oceniona została na 28.216.486.604 dolarów.

W stanie Nowy Jork kursuje 1.922.068 samochodów osobowych i 341.191 ciężarowych. W ten sposób na każdych 6 mieszkańców stanu wypada 1 samochód.

## Na marginesie

Jak wszelkie akcje społeczne, zmierzające w Polsce do obudzenia czujności najszerzych mas społeczeństwa i uświadomienia mu grożącego na wypadek przyszłej wojny niebezpieczeństwa, są zjadliwie i z tajoną wściekłością traktowane przez naszego zachodniego sąsiada, niech posłuży fakt. Gazeta „Ostpreussische Zeitung” z maja zaznacza z okazji odbytego w Polsce „VII. Tygodnia LO PP.”, że organizacja ta postawiła sobie za zadanie przedstawić ludności cywilnej przyszłą wojnę jako „wyłącznie lotniczo-gazową i to w jak najczarniejszych barwach (!)”. Solą w oku „Ostpreussische Zeitung” jest również wytężona propaganda LOPP., mająca na celu werbowanie członków! Wreszcie na zakończenie swego gadzinowego artykułu, autor nie mógł sobie odmówić użycia typowo niemieckiej broni, to jest kłamstwa, pisze bowiem, że namawiający do przystąpienia do LOPP. obiecują każdemu członkowi dostarczenie maski.

Nie dziwi nas zupełnie, że pruska gazeta zżyma się na przedstawianie przez LOPP. przyszłej wojny w jej istotnych barwach, to jest czarnych. Różnica w mentalności pruskiej i polskiej jest wielka — nas nie zachwycają barwy ognistych iun płonących miast, stalowo szare pióropusze wybuchów bomb lotniczych, dla nas jest to zawsze barbarzyńskie zniszczenie... Jęk rannych charczenie konających nie jest dla nas muzyką tryumfującej brutalności, był zawsze, jest i będzie głosem ofiarnego cierpienia w obronie napastowanych przez grabieżców granic i siedzib odwiecznych naszej ojczyzny. Nas zniszczenie nie upaja i bielma na oczy nie kładzie — nas jeno hartuje i z zapiekłym w sercu żalem i bólem do ofiary zmusza.

„Ostpreussische Zeitung” widzi dzisiejszą wojnę nie w czarnych a z pewnością w żółtych, zielonych, niebieskich barwach trujących oparów wyrabianych „na potrzeby przemysłu” przez różnych Stoltzenbergów i t. p., mających na sumieniu niejedno życie ludzkie przy wyrobie morderczych środków, mających służyć do odwetu. „Ostpreussische Zeitung” czujności społeczeństwa polskiego nie uspi, próżna fatyga, zresztą budzą tę czujność coraz to niemieckie strzały do strażników polskiej granicy, budzi ją również zgodny głos hakaty, domagający się rewizji granic.

Cudzego nie chcemy, ale swego nie damy! Dlatego pomimo podkreślonej przez „Ostpreussische Zeitung” przesady, w LOPP. organizować się będziemy. To pruskie pismo nawet samo nie wie jaką wielką usługę oddało propagandzie Ligi — zajęcie się nią przezeń, jest dla nas niewątpliwym dowodem konieczności i celowości jej istnienia! A więc rodacy wszyscy do L. O. P. P.

A. K.

## Prawie miliard dolarów kosztuje Amerykę prohibicja

Eksperyment „osuszenia” Ameryki kosztował w r. 1929 tylko 960 milionów dolarów, a rezultat był taki, iż ilość pijanych wzrosła o 300 proc. 45,800,000 dolarów kosztowało utrzymanie

urzędników, szpiegów i wydatki organizacyjne, około 900.000.000 dolarów stracono na podatkach wpływających z produkcji alkoholu.

## ZE SPORTU

Rajd motocyklowy Poznań-Bydgoszcz-Poznań o puchar „Nowego Kurjera”. Rajd motocyklowy na przestrzeni 260 klm wygrał Turkiewicz, zwycięstwo wprost rekordowe 100,9 klm na godz. (średnio), II miejsce Ziolkowski z Bydgoszczy.

Nieodwołalne regaty na jeziorze Witobelskim. Największą ilość punktów zdobył Klub Wioślarski 04 Poznań. Drugie miejsce zajęło Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie, które wygrało czwórkę i ósemkę, trzecie miejsce „Tryton” Poznań, czwarte A. Z. S. Poznań.

Dalszy ciąg turnieju tenisowego na Semmeringu. W dalszym ciągu międzynarodowych zawodów tenisowych na Semmeringu odbyły się następujące ważniejsze spotkania: Gra pojedyncza panów: Menzel (Czechosłowacja) i Bell (U.S.A.) 4:6, 6:2 i 11:9. Hughes (Anglia) i Artens (Austria) 7:5 i 6:2. Gra par: Jędrzejowska (Polska) bije po bardzo zaciętym przebiegu gry Blannar (Czechosłowacja) 9:7 i 6:4. Dentsch (Czechosłowacja) zwycięża niespodziewanie mistrzynię Niemiec Neppach 7:5 i 6:1. Gra podwójna panów: Eifermann i Kinzel (oba z Austrii) i Nedbalek (Czechosłowacja) z Duplaix (Francja) 6:4, 6:1.

Stefański mistrzem szosowym Polski, Więcek (Bydgoszcz) zajął 4-te miejsce. Odbył się 20 km. bieg szosowy o mistrzostwo Polski. Startowało 66 kolarzy, ukończyło bieg 46. Trasa wynosiła 197 km. Wyniki są następujące: Stefański jako pierwszy (A.K.S. Warszawa), mistrz Polski w latach 1928, 1929 i 1930, czas 1 godz. 7 min. i 8 sek.; drugi Wlokas (Zory Śląsk) 7,15,2; trzeci Kłosowicz (T.Z.S. Łódź) 7,19,16; czwarty Więcek (Bydgoszcz) 7,27,37.

Największa sensacja rozgrywek ligowych. Warszawa: Polonia — Legia 3:1 (0:1). Bydgoszcz: Polonia — T. K. S. 2:1. Mecz o mistrzostwo klasy A pomiędzy Polonią (Bydgoszcz) a T. K. S. (Toruń) zakończył się zwycięstwem Polonii w stosunku 2:1 (2:1).

## KRONIKA

### KALENDARZYK

Czwartek, 24 lipca. Bł. Kunegundy p. Król. P. Wschód słońca godz. 4,8. Zachód słońca godzina 20,03. Wschód księżyca godz. 1,26. Zachód księżyca godz. 19,48. Piątek, 25 lipca. † Jakóba Apostoła. Wschód słońca godz. 4,10. Zachód słońca godzina 20,02. Wschód księżyca godz. 2,42. Zachód księżyca godz. 20, 2. Sobota, 26 lipca. Anny matki NMP. Wschód słońca godz. 4,11. Zachód słońca godzina 20, 0. Wschód księżyca godz. 4,14. Zachód księżyca godz. 21,00.

Osobiste. P. Stefan Nogalski rachmistrz Kasy Skarbowej w Wągrowcu objął stanowisko księgowego w kasie żnińskiej.

Osobiste. Z dniem 22 lipca spełnia obowiązki komendanta Posterunku P. P. w Wągrowcu starszy przodownik p. Wiczorkowski Wincenty z Włocławka na miejsce dotychczasowego komendanta p. Reksińskiego, który wyjeżdża do województwa Poleskiego. Nowego komendanta serdecznie witamy i życzymy pomyślnej pracy na swym stanowisku...

Badanie wody do picia. Minister spraw wewnętrznych wydał do wszystkich wojewodów okólnik w sprawie dezynfekcji i kontroli wody do picia. Powołując się na okólnik o walce z dudem brzuszny nakazuje minister bezwzględnie, stałą i jaknajczęstszą kontrolę bakteriologiczną wodociągów i studzien publicznych. O ile woda zaopatrująca wodociąg lub studnię odpowiada w zupełności wymaganiom higieny, to wystarczające jest okresowe badanie bakteriologiczne wody dla stwierdzenia, czy w budowie sieci wodociągowej względnie studni nie zaszyły jakiegokolwiek braku.

Nowe monety dwuzłotowe ukażą się niedługo. Jak wiadomo, ustawa o stabilizacji złotego z roku 1927, przewidywała między innymi wypuszczenie nowych srebrnych monet wartości dwuzłotowej. Wybicie nowego bilonu srebrnego stanie się niebawem aktualne.

Nowe dowody — zmiana książeczek paszportowych. Ministerstwo spraw wewnętrznych przystępuje do opracowania nowego typu książeczki dowodu osobistego. Dotychczasowy typ okazał się niewygodny, bowiem przy przekraczaniu granicy władze graniczne nie miały miejsca na odbijanie stempelków i zmuszone były odbijać je na tekście. Drucek blankietowy kosztuje 60 gr. Za tę cenę można wydrukować książeczkę o kilkunastu stronicach. Nowy typ dowodów osobistych wprowadzony będzie w miejscowościach nadgranicznych, gdzie najczęściej dowody są całkowicie opieczetowane.

Zasiłek dla pobierających z Ubezpieczalni Krajowej renty z Ubezpieczenia od wypadków. Ubezpieczalnia Krajowa w Poznaniu — Wydział ubezpieczeń od wypadków — wypłaca osobom, pobierającym rentę z ubezpieczenia od wypadku, jednorazowy zasiłek w wysokości jednomiesięcznej renty. Zasiłek ten wypłacać będą za osobnym kwitem urzędy pocztowe w dniu 1 sierpnia r. b. odbiorcom rent, którzy mają prawo do bieżącej renty za sierpień rb. W tym celu wszyscy odbiorcy rent, którzy mają prawo do bież. renty z ubezpieczenia od wypadków (z Ubezpieczalni Krajowej), winni przedłożyć w dniu 1 sierpnia rb. urzędowi pocztowemu dwa kwity, i to: jeden na rentę bieżącą za sierpień rb., a drugi w tej samej wysokości na jednorazowy zasiłek.

Murowana Goślina. (Ze sportu). Jutrznia II Poznań — Concordia 2:1 (1:0) Zawody powyższe rozegrano na boisku K. S. „Jutrzni” w Poznaniu. Przebieg meczu był następujący: „Concordia” wybiera stronę z wiatrem, to też przez przeciąg pierwszej połowy ma znaczną przewagę, jednakowoż z powodu niedyspozycji napadu, nie umie swej przewagi wykorzystać cyfrowo. W 25 minucie za przewinięcie lewego obrońcy dyktuje sędzia rzut karny przeciwko „Concordii”, z którego „Jutrznia” zdobywa bramkę, kilka minut później za przewinięcie obrońcy dyktuje sędzia rzut karny przeciwko „Jutrzni”, który nie zostaje wykorzystany. W drugiej połowie wiatr znacznie osłabł, to też gra jest więcej wyrównana. Pierwszą bramkę zdobywa „Concordia” przez Szkudlarkę z rzutu karnego. Następnie jeden z przebojów „Concordii” wybija obrona na róg, z którego zdobywa drugą i ostatnią bramkę strzeloną przez Szkudlarkę główką w ręce bramkarza, który piłkę wypuszcza a stojący obok Stachowiak umieszcza ją w goalu. Mimo dalszych wysiłków wynik zostaje nie zmieniony. Gra sama była naogół brutalną, a winę tego ponosi sędzia p. Wiśniewski, który nie umiał utrzymać graczy w korbach. Z „Concordii” wyróżnił się gracz J. Stachowiak, reszta graczy spełniła swoje zadanie.

— (Ciekawe zawody). W niedzielę, dnia 27 lipca br. o godz. 16 rozegra K. S. „Concordia” u siebie mecz z T. S. „Unja” Poznań. Ze względu na to, że T. S. „Unja” zajmuje w 7-mej grupie II miejsce, należy spodziewać się bardzo interesującego spotkania.

— (Wybory do dozoru kościelnego). Dnia 14 lipca odbyły się wybory do Dozoru Kościelnego i Reprezentacji Parafialnej. Do dozoru zostali wybrani pp.: Ignacy Kubica, Andrzej Lewandowski, Julian Osiński i Wiktor Misterski. Do reprezentacji weszli pp.: Nowotny Stanisław, Raczynski Stanisław, Konieczny Czesław, Głaziński Stanisław, Skórka Adolf, Nogaj Stefan, Bukowski Józef, Pałuka Wojciech, Filipiak Andrzej, Soporowski Szczepan, Kamiński Ignacy, Wysocki Wojciech.

— (Hojni ofiarodawcy). Kościół parafialny został upiększony dwoma pięknymi witrażami, które ufundowali pp. Hermanstowski Adamkowie z Poznania. Witraże przedstawiają św. Teresę i św. Antoniego. Za tak wspaniały dar składa Fundatorom ks. proboszcz z całą parafią serdeczne „Bóg zapłać”.

Budzyń. (Bacność Inwalidzi Cywilni)! Zebranie Związku Inwalidów Cywilnych oraz wdów, sierot i starców odbędzie się w Budzynie w niedzielę, dnia 27 lipca br. o godz. 12-ej zaraz po nabożeństwie w sali p. Polcyna przy kościele. Na porządku obrad ważne sprawy, zatem przybycie wszystkich członków konieczne. O liczny udział w zebraniu prosi Zarząd

Rogoźno. (Okradli naszego mieszka na M. W. K. T. w Poznaniu). P. Franciszkowi Puppe, obywatelowi niemieckiemu, zam. obecnie w Rogoźnie przy ul. Poznańskiej 16, skradziono na terenach M. W. K. T. z kieszeni marynarki portfel, zawierający 100 marek niem., 80 złotych polskich, 2 karty wstępu na M. W. K. T. oraz różne notatki, ogólnej wartości 310 zł.

Długa Wieś. (Zebranie Koła Młodzieży Wiejskiej). W niedzielę, dnia 27 b. m. odbędzie się o godz. 16-tej w budynku szkolnym zebranie Koła Młodzieży Wiejskiej w Długiej Wsi.

Żnin. (Orły białe szybują nad miastem). Podczas zbierania zboża na swoim polu znalazł p. Szczodrowski zam. Żnin chuby dwa młode białe orły, niezwykle jednak silnie rozwinięte. Orzeł biały, wyrażający dzisiejsze godło Polski, był niegdyś często spotykanym na ziemiach dawn. gnieźnieńskiej i poznańskiej, dziś jednak jest już nadzwyczaj rzadkim gościem. Orły złapanie przez p. Szczodrowskiego przypuszczalnie przybłąkały się z borów Tucholskich lub możliwe, że gnieździły się w okolicznych lasach państwowych.

**Cześć sportowi!** W dniu 27 lipca odbędzie się „bieg żółwi” dla wszystkich członków Klubu Sport. „Nielba” posiadających rowery, na przestrzeni ul. Kościuszki od wili p. Płoszyńskiego do elektrowni miejskiej. Zbiórka członków o godz. 13,45 obok elektr. miejskiej. Początek biegu o godz. 14. Zawodników nie obowiązuje kostium sportowy.

**Regulamin kolarskiego „biegu żółwego”** K. S. „Nielba” w dniu 27 lipca 1930 r. 1) W biegu biorą udział wszyscy członkowie Klubu posiadający rowery. 2) Bieg odbywa się w linii prostej na przestrzeni 400 m. 3) Wyniki oblicza się punktami, i tak: pierwszy otrzymuje 5 punkt., każdy zaś następny po dalsze 5 pkt. 4) Zawodnikowi nie wolno użyć czyjejkolwiek i jakiejkolwiek pomocy. 5) Zawodnikowi wolno stanąć w miejscu na rowerze, wolno dotknąć nogą ziemi, jednak nie dłużej jak 3 sek. Za każde stanięcie na rowerze czy dotknięcie nogą ziemi odlicza się po 5 pkt. Maksimum punktów karnych nie może przekraczać 25. Komisja sportowa.

**Echa z uroczystości poświęcenia dzwonów w kościele poklasztornym...** W związku ze sprawozdaniem uroczystości poświęcenia dzwonów dodajemy jeszcze, że między innymi godność chrześcijańską dzwonów dzierżyła p. Kozłicka z Rudnicza, która okazała się hojną ofiarodawczynią i dużo starań i zasług około tej uroczystości położyła...

W dalszym ciągu uzupełniamy, że koszt dzwonów tych wynosi blisko 9000 zł...

**25 lipca przyjmują** jeszcze listonosze przedpłatę za abonament. Wszystkim czytelnikom przypominamy, że tylko dwa dni można wznawiać prenumeratę! Opłata miesięczna wynosi w urzędach pocztowych 1,34 zł; w agencjach 1,20 zł.

**Konkursistów**, którzy rozpoczęli czytać powieść na odgadnięcie tytułu uwiadamy, że z nr. dzisiejszym tytuł był już trzy razy zacytowany. Kto go spostrzegł?!!

**Sprostowanie.** W notatce poprzedniego nr. „W Wągrowcu wódka nie potaniała” zaszła mała pomyłka, zamiast wódka czysta 45 proc. 1 litr 6,00 zł, 0,5 ltr. 3,20 zł ma być — 1 litr kosztuje 6,60 zł, 0,5 ltr. 3,50 zł.

**Bieg żółwi na rowerach.** K. S. „Nielba” organizuje na ulicy Kościuszki w niedzielę, 27 bm. o godz. 14-tej przy elektrowni miejskiej. Rzadka ta atrakcja zgromadzi tłumy widzów!!

**Zabawa taneczna orkiestry Ochot. Straży Pożarnej w Wągrowcu.** W niedzielę, 27 b. m. urządzi miejscowa orkiestra „Ochot. Straży Pożarnej” zabawę taneczną w sali „Strzelnicy Wągrowieckiej”. Początek o godz. 20-tej. Wstęp dla uczestników 1 zł. (szczegóły w afiszach).

**Obudno.** (Pożar stoga ze zbożem). W dniu 21 bm. spalił się stóg żyta na szkodę Augustyniaka Mieczysława, rolnika w Obudnie, powiat żniński. Straty wynoszą około 1.200 złotych. Poszkodowany był ubezpieczony.

**Podlesie Kościelne.** (Obfity połów złodziei). Niewykręci dotąd sprawcy włamali się w nocy z 22 na 23 bm. do dworu p. Witolda Brzezińskiego w Podlesiu Kościelnym pow. wągrowiecki i skradli: 1 srebrną tacę, 1 srebrną maszynkę do kawy, 2 małe i 2 duże kandelabry, 2 fuzje, 15 obrusów i 70 serwetek. Szkody oblicza się na ponad 7000 zł.

**Damasławek.** (Bacność Inwalidzi Cywilni!) Zebranie Związku Inwalidów Cywilnych oraz wdów, sierot i starców odbędzie się w Damasławku w niedzielę, dnia 27 lipca br. o godz. 12-ej zaraz po nabożeństwie w sali p. Mencla. Na porządku obrad ważne sprawy. Przybycie wszystkich członków konieczne. O liczny udział prosi Zarząd.

**Smuszewo.** (Spaliła się stodoła). W zagrodzie Marji Wierzakowskiej w Smuszewie, pow. wągrowiecki, spaliła się w dniu 22 bm. stodoła wraz z młóckarką i 14 wozami niemiłoczonego zboża. Szkody wynoszą blisko 3000 zł. Poszkodowana była ubezpieczona. Ogień powstał od iskier wydobywających się z komina na słomiany dach stodoły.

## Z sali sądowej

Rozprawy karne ze środy 23 bm.

**Skarżyli się o młodego indyka.**

Lipińskiemu ze Skoków zginął z pośród stada mały indyk. Tymczasem u Wobschallowej zjawiała się jakaś kobieta, która mając kilkanaście indyków sprzedawała W. jednego, po długim targowaniu się za 2,50 zł. Lipiński dowiedział się że p. Wobschall, ma jego indyka. Poszedł ze siostrą i rozpoznał go, bo był „okazany” smół (gdz poprzedniego dnia smółwali dach.) — Ja go kupiłam — powiedziała p. Wobschall — lecz gdy jest wasz, to go sobie weźcie, jednak mnie musicie zwrócić pieniądze. Sprawa oparła się o sąd. Panią W. oskarżono o paserstwo. Przewód sądowy uznał, że p. W. w nieświadomości kupiła niewiedząc, że pochodzi z kradzieży i uwolnił ją od winy i kary.

## Migawki

**Wypociny mózgowe „prześwietnej” rady miejskiej**

czyli

„Jakeś szewc — pilnuj kopyta“!

Prześwietna rada miejska w Pipidówce obradowała! Nie wierzyście? Obradowała i to ciężko na temat: „Czy kupić dla dzieci książki, czy też „coś” innego? Bo przecież tyle pieniędzy na książki wyrzucać — to przecież szkoda! Namysłali się nad tem ciężko nasi rajcowie i zwołali zebranie w dzień postny. Zasiadli kołem co naj-mądrzejsi rajcowie. Pan pisarz otarł ręce ze sadzy, dmuchnął w kałamarz, napiął w garść i chwycił za pióro! Zebranie zaś otworzył nasz słynny obrońca stóp i stópek szewc Pociągł i udzielił głosu potomkowi Hefajstosa Młotkiewiczowi a ów wzięwszy w swe czciogodne i mocne dłonie cieniutki papier ze sprawozdaniem kasowym — mimo dobrych chęci odczytać go nie mógł, bo zapomniał, że okulary ma na nosie, a myślał, że w domu. Wyreczył go więc usłużny Pociągł. Potem zabrał w dyskursie głos imię pan pisarz! który nie umiał stylistycznie pisać, niezgrabnie stawiał

litery i w sercu swem oburzył się na głupie i niepotrzebne wydawanie ciężko zapracowanych pieniędzy na książki własne.

Bo przecież, powiada, mój dziad się nie uczył, mój ojciec mało co, ja ta trochę koło szkoły chodził a przecie jestem jak się patrzy mistrzem, bez którego żadna gospoda obejść się nie może! Ja książek nie widziałem. Czy nie lepiej pieniądze wydać na „coś” innego? (Np. piwko, wódeczkę, kawę w knajpce radzieckiej — przyp. zecera.) Poparł ci naszego pisarza i Pociągł mówiąc: „Nie było książek przez tyle lat, to nie potrzeba i teraz tygo i tam tygo!”

I tak ci się ta nasza abderycka rada nie mało się nagłowiwszy a, że lato — napociwszy, powstała i poszła eo ipso tygo i tam tygo na cześć i chwałę rodzimej naszej kochanej pipidowskiej „mądrości” do mości rajcy na „jednego” pokazując, że można pieniądze wydać też na „coś” innego!!

Abderyta, obyw. honor. Pipidówki.

## RUCH TOWARZYSKI

**Wolność!** Zebranie Tow. Powst. i Wojaków odbędzie się w piątek, dnia 25 bm. o godz. 20,30 w sali p. Zjawieńskiego.

Omawiany będzie obchód 10-lecia „Cudu nad Wisłą”, który przypada w dniu 15 sierpnia. Obecność wszystkich członków pożądana. Zarząd.

## Odpowiedzi Redakcji

**WP. W. K. — Janowiec.** „Głos” prześlemy. Korespondencje przyjmujemy chętnie. Ostatnia spóźniona.

**WP. Z. F. — Wągrowiec.** List wysłany w sobotę. Czyż nie odebrany? Nie otrzymaliśmy odpowiedzi!...

## Targowica Miejska

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji Notowania Cen Poznań, dnia 22. 7. 1930 r.

Placono za 100 kg. żywej wagi za: w złotych

BYDŁO:

|                                       |         |
|---------------------------------------|---------|
| W oły:                                |         |
| Pełnomięsiste, wytuczone nieoprzęgane | 120—124 |
| Mięsiste tuczone młodsze do lat 3     | 110—118 |
| Mięsiste tuczone starsze              |         |
| Miennie odżywione                     |         |

|                                      |         |
|--------------------------------------|---------|
| B u h a j e:                         |         |
| Wytuczone pełnomięsiste              | 118—124 |
| Tuczone mięsiste                     | 110—114 |
| Nietuczone, dobrze odżywione starsze | 094—100 |
| Miennie odżywione                    |         |

|                              |         |
|------------------------------|---------|
| K r o w y:                   |         |
| Wytuczone pełnomięsiste      | 120—126 |
| Tuczone mięsiste             | 108—114 |
| Nietuczone, dobrze odżywione | 74—84   |
| Miennie odżywione            | 50—60   |

|                              |         |
|------------------------------|---------|
| J a ł o w i c e:             |         |
| Tuczone mięsiste             | 110—116 |
| Nietuczone, dobrze odżywione | 96—102  |
| Miennie odżywione            | 80—84   |

|                   |       |
|-------------------|-------|
| M ł o d z i e ż:  |       |
| Dobrze odżywione  | 80—84 |
| Miennie odżywione | 74—78 |

|                                   |         |
|-----------------------------------|---------|
| C i e ł ę t a:                    |         |
| Najprzedniejsze cielęta wytuczone | 150—160 |
| Tuczone cielęta                   | 140—146 |
| Dobrze odżywione                  | 130—136 |
| Miennie odżywione                 | 110—120 |

O W C E:

|                                                   |         |
|---------------------------------------------------|---------|
| Wytuczone, pełnomięsiste jagnięta i młodsze skopy | 130—136 |
| Tuczone starsze skopy i macioriki                 | 112—126 |
| Dobrze odżywione                                  | 000—104 |

# N. GÓRECKI

## GOŁAŃCZ

księgarnia, skład papieru,  
przybory biurowe i szkolne,  
towary galanteryjne.

Przyjmowanie zamówień na druki  
i oprawa książek.

Agentura „Głosu Wągrowieckiego”.

Oprawa obrazów i szklarnia.

# WSZELKIE DRUKI

dla urzędów, przemysłu, handlu, towarzystw  
i osób prywatnych wykonuje szybko, gustownie  
i tanio

**Drukarnia W. Kubanka**  
w Wągrowcu.

## Tapety

## Borty

## Szablony

w pięknych deseniach

## Farby

## Pokosty

## Lakiery

wielki wybór stale na składzie  
poleca

## DROGERJA POD GWIAZDĄ

Józef Szudziński

Wągrowiec, Pocztowa 2. Tel. 84.

## Warsztat szewski

OBORNIKI, ul. Średnia 2  
**Franciszek Kasprzyk**

przyjmuje obstalunki i wykonuje przeróbki z wysokich warszawskich na dziecięce.

## Miód pszczołny

z własnej pasieki mam do oddania. Cena 3 zł za funt. Przy większych ilościach odpowiedni rabat.

**Masiakowski**, kier. szkoły  
Uchorowo, poczta Uchorowo.

## Kastrator ogierów

z długoletnią praktyką zagranicą i w kraju.

Specjalność: kastrowanie wnętrów-ogierów.

Za kastrowanie daję wszelką gwarancję.

Ceny: od 1—2 lat 15 zł, od 2—4 lat 20 zł,  
od 4 lat i t. d. 25 zł. 111

**MICHAŁ SZIVA, WĄGROWIEC**

Janowiecka 34.

Telefon 183.

Do wykonania prac

## malarskich

poleca się

**Bosiacki, mistrz malarski**

ul. Pocztowa 6. 125

## Domowa krawcowa

poleca się z dobrą i akuratańską  
pracą w dom po bardzo  
przystępnej cenie.

Łaskawe zgłoszenia do administracji pisma niniejszego  
pod nr. 154.

## Najskuteczniejsze

## ogłoszenie

w „Głosie

Wągrowieckim”.